

Hajduk, Ryszard

"Pachamama" - rytuał rodzinny Indian andyjskich

Studia Redemptorystowskie nr 9-2, 37-51

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dr hab. Ryszard Hajduk CSsR
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Teologii UWM w Olsztynie
Katedra Teologii Praktycznej i Ekumenizmu

PACHAMAMA – RYTUAŁ RODZINNY INDIAN ANDYJSKICH

Kościół w Ameryce Łacińskiej stawia sobie zadanie umacniania tożsamości poszczególnych ludów i wyzwalania ich z mocy śmierci¹, jak również chce się uczyć przemawiać w duchu konkretnej mentalności i kultury słuchaczy, zgodnie z używanymi w niej formami i środkami komunikacji². Kościół z uznaniem podchodzi także do wielkich ludzkich wartości, które od wieków istniały w kulturze ludów andyjskich, a które można uznać za chrześcijańskie.

Jedną z takich wielkich wartości jest miłość rdzennych mieszkańców Ameryki Łacińskiej do Matki Ziemi, która powszechnie nazywana jest Pachamamą. Mieszkańcy gór przez całe życie pozostają w ścisłym kontakcie egzystencjalnym z Ziemią. Dla Indian andyjskich żyć to myśleć o Ziemi, pracować to myśleć o Ziemi, a umierać to zwrócić się ku niej. Poruszać się to stąpać po Ziemi. Spać to mieć poczucie bezpieczeństwa, które płynie z bliskości Ziemi. Jeść i pić to spożywać jej owoce. Dniem i nocą żywa jest w świadomości ludzkiej stałość kontaktu z Ziemią³.

Obrzędy ku jej czci są ważnym elementem kultury ludności rolniczej, zamieszkującej najwyższe pasmo Andów. Mają one charakter rodzinny i swoiste zabarwienie religijne z uwagi na wymieszanie tradycji pogańskich z elementami chrześcijańskimi. Z tego też powodu rozumiałe jest, że troską Kościoła pozostaje takie celebrowanie rytuału Pachamamy, aby był on wyrazem uwielbienia jedyne go i prawdziwego Boga – Źródła wszelkiego dobra.

¹ IV Conferencia General del Episcopado Latinoamericano, *Nueva Evangelización, promoción humana, cultura cristiana*, Santo Domingo 1992, nr 13.

² Tamże, nr 30.

³ H.L. Firestone, *Pachamama en la cultura andina*, La Paz-Cochabamba 1988, s. 18.

Mit Pachamamy

Termin *Pachamama* składa się z dwóch słów: *Pacha* i *Mama*. *Pacha* w języku Indian andyjskich ma różne znaczenia: czas, czasoprzestrzeń, ziemia, miejsce, życie ludzkie, życie całego stworzenia. Nie jest to byt abstrakcyjny, lecz jest to przestrzeń życiowa, a więc świat, w którym ludzie są od siebie wzajemnie zależni, w którym wprowadzicie nie ma równości, to jednak wszyscy tworzą jedność.

Słowo *Mama* może oznaczać: pani, kobieta godna szacunku, matka, początek, wielkość. *Mama* wskazuje przede wszystkim na początek, z którego rodzi się nowe życie; w dalszej kolejności termin ten wskazuje na rodzaj żeński w aspekcie macierzyńskim. Słowo to może także oznaczać całość egzystencji. *Pacha* i *Mama* razem oznaczają siłą witalną o charakterze macierzyńskim oraz życie w sensie integralnym⁴.

Pachamama to źródło życia, które jest obecne w każdym miejscu i w każdym czasie. Władą ona przestrzenią zamieszkałą przez ludzi. Pachamama jest najważniejszą protektorką i obrończynią rolników. Jest to sędziwa matka, która otacza opieką swoje dzieci, dając im pożywienie konieczne do przetrwania. Równocześnie ukazuje się ona ludziom jako młoda dziewczyna – dziewica, która stale się odmładza⁵.

Każde miejsce, każda chwila, każde doświadczenie i doniosłe działanie są „sakramentami Pachamamy”. Dlatego też nie ma obrazów Pachamamy ani jednej wspólnej daty celebracji ku jej czci. Relacja z Pachamamą jest samym dobrem i niewypowiedzianą tajemnicą. Jeśli można słowo to przetłumaczyć jako Ziemia, musi być ona rozumiana jako przestrzeń fizyczna, społeczna i duchowa.

Według niektórych opinii Pachamama dla mieszkańców Andów to bóstwo, z którym człowiek nawiązuje relację najściślejszą z możliwych⁶. Jako bogini i matka biologiczna swoich dzieci ma prawo do udziału w plonach zbieranych przez ludzi. Jest ona obecna w każdym momencie życia ludzkiego, podtrzymuje i strzeże je. Gdy człowiek przekroczy prawa natury, naraża się na gniew Pachamamy, która karze go, zsyłając na niego ból fizyczny. Kara ta nie ma na celu unieszczęśliwić człowieka, ale sprowadzić go z powrotem na właściwą drogę.

⁴ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, „Yachay” 2006, nr 43, s. 49–53.

⁵ H. van den Berg, „La tierra no da así nomás”, „Ciencia y Cultura” 2008, nr 21, s. 296.

⁶ E. Lazo Quintanilla, El Yatiri, ¿*Ministro del Tercer Milenio?*, Cochabamba 1999, s. 27; *La Pachamama*, „Allpanchis” 1971, nr 3, s. 18–21.

Istnieją także opinie, które kwestionują ubóstwienie Pachamamy w wierzeniach andyjskich⁷. Choć na początku ewangelizacji Ameryki Łacińskiej obrzęd Pachamamy uważany był za dzieło Szatana, idolatrię oraz zabobon i z tego powodu zwalczany przez misjonarzy, to jednak obecnie jest traktowany jako sposób doświadczenia Boga, Pana życia. Pachamama jest sposobem objawienia się Boga, który otacza opieką ludy mieszkające w Andach.

Pachamama ma atrybuty boskości, dzięki czemu odsyła do tego, co boskie, ku Transcendencji. Nie posiada jednak mocy niezależnej od Boga. W takim wypadku Pachamama jest nie tyle Matką Ziemią, ile odniesieniem człowieka ubogiego do tego, co boskie i dzięki czemu jest w stanie przeżyć. W tym doświadczeniu uznaje się prawdę, że życie pochodzi od wspaniałomyślnej i płodnej Matki.

Pachamama jest rozumiana jako Matka dająca życie. Człowiek może ją dostrzec we wszystkich działaniach, we wszystkich momentach i okolicznościach swego życia, jeśli traktuje siebie jako jej dziecko. Indianie południowoamerykańscy dostrzegają w Pachamamie macierzyńskie oblicze Boga życia, który jest obecny w ich codziennej egzystencji, otaczając ich opieką i udzielając im tego, co potrzebne do istnienia.

Pachamama obejmuje całe życie mieszkańców Andów. Ta świadomość pozwala im nawiązać kontakt z tym, co boskie, czyli ostatecznie z samym Bogiem – Dawcą życia. Pachamama to fundament, z którego powstaje życie całej ludzkości; ona też strzeże wszystkiego, co istnieje na świecie: jego mieszkańców i ich gospodarstw, zwierząt, roślin itd. Jest to byt żywy i święty, który przed Bogiem i wobec ludzi wypełnia swoje macierzyńskie zadania⁸.

Indianie traktują Pachamamę jako Matkę, która nigdy nie umiera. Jej nieustanna hojność w obdarowywaniu ludzi płodami ziemi i wszelkim pokarmem jest odbłaskiem miłości Boga, która dzięki jej macierzyńskiej

⁷ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 48–53.

⁸ W taki sposób opowiadają o Matce Ziemi mity indiańskie: „Pachamama naprawdę żyje. Jak karmi robaki w ziemi, tak samo i nas karmi. Czy nie jest rzeczywiście naszą matką? Naprawdę ma kości i ma krew. Ma również włosy – jej włosami jest trawa. Jej krew jest w ziemi, przy orce zawsze ma krew, zawsze tam jest. Pachamama ma także mleko. Potrafi rodzić, rodzi ziemniaki, my dostarczamy jej ziarna, a ona rodzi. Prosząc Boga, dajemy jej ziarna. Robimy również te otwory w ziemi dla składania ofiar. Dom, który teraz budujemy, z niej się zrodził. Wie, jak się troszczyć. O nas się troszczy, o wszystkich ludzi i o wszystkie zwierzęta pięknie się troszczy. Opiekuje się nami jak nasza mama. Wydała na świat i wykarmiła wszystkie swoje dzieci, w tym także Inków”; M.M. Marzal, *El sincretismo iberoamericano. Un estudio comparativo sobre los quechuas (Cusco), los mayas (Chiapas) y los africanos (Bahía)*, Lima 1988, s. 25–27; 185–186; D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”. *Między inkulturacją a synkretyzmem religii Keczua w południowych Andach peruwiańskich*, Kraków 2007, s. 209.

trosce staje się dla ludzi przedmiotem bezpośredniego, egzystencjalnego doświadczenia, a także zobowiązaniem do przyjęcia określonego stylu życia. Chodzi zwłaszcza o takie odniesienie człowieka do otaczającego go świata, w którym znajdzie wyraz ludzka wdzięczność i szacunek, jak również gotowość do współistnienia z Ziemią i całym stworzeniem na sposób rodzinny. Świadomość istnienia więzów rodzinnych między ludźmi a Matką Ziemią w szczególny sposób wyraża się w obrzędach Pachamamy, celebrowanych w kręgu bliższych i dalszych krewnych.

Obrzęd ku czci Pachamamy

Pachamama jest archetypem płodności ziemi. Uprzywilejowanymi momentami składania jej ofiar są miesiące: styczeń (Nowy Rok), luty (poświęcenie gromnic), luty–marzec (karnawał), maj (uroczystość Santa Vera Cruz, czyli Świętego Prawdziwego Krzyża obchodzona w Ameryce Łacińskiej dnia 3 maja), czerwiec (Pięćdziesiątnica), a w szczególności sierpień⁹. „Miesiąc ten w Andach wyznacza początek roku, w tym sensie, że wtedy zaczynają się zasiewy. Matka Ziemia, według miejscowych wierzeń, jest wówczas przygotowana na przyjęcie życiodajnego nasienia. Chcąc jednak, aby trud rolniczej pracy nie poszedł na marne, ludzie starają się zjednać sobie Pachamamę i poprzez składanie ofiar zawierających między innymi kokę, żywność, napoje, a nawet płód lamy, liczą na jej przychyłność, szczególnie w momencie żniw”¹⁰.

Sprawowanie obrzędu Indianie rozpoczynają zwykle w nocy 31 lipca, by następnego dnia prosić Pachamamę o „licencję” na zebranie plonów, ofiarując jej stół pełen darów. Jest to początek nowego okresu zbiorów; dlatego dary składane Pachamamie mają ją „zobowiązać” do odwdzięczenia się hojnymi plonami ziemi.

Ofiarę tę składają wszystkie rodziny, gdyż wierzą, iż od niej zależy ich pomyślność w całym roku. Ponadto Pachamama w sierpniu „cierpi” z powodu głodu i pragnienia, dlatego potrzebuje ofiary. Indianie z zamieszkującego najwyższe pasmo Andów plemienia Aymara twierdzą, że sierpień ma „wielkie usta” i może połknąć nawet ludzi, jeśli ci nie dostrzegą potrzeb Pachamamy. W tym miesiącu częściej składa się jej ofiarę, aby otrzymać odpowiednie plony i mieć powodzenie w życiu rodzinnym, handlu, pracy, a także by cieszyć się zdrowiem.

⁹ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 61.

¹⁰ D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”, dz. cyt., s. 225.

Na obrzęd zwany po hiszpańsku *pago a la Pachamama* (zapłata Matce Ziemi) składają się następujące elementy: pokarmy, napoje, taniec, współżycie seksualne, rodzina i wspólnota lokalna, modlitwa i ofiara¹¹. Sam obrzęd ma trzy zasadnicze części: przygotowanie darów dla Ziemi oraz dla wiatru i złożenie ofiary. W czasie odprawiania obrzędów Pachamamie ofiarowane są talerze z rytualnymi pokarmami, które zawierają określone składniki. Muszą one być tak zestawione, aby przyrządzone potrawy miały odpowiednią jakość i smak.

Indianie składają ofiarę dla Pachamamy w gronie rodziny poszerzonej o najbliższych mieszkających krewnych. Święto ku czci Pachamamy to sposobność, by ucieszyć się całą swoją rodziną, a zwłaszcza jej nowymi członkami. To okazja, by przekonać się, jak rodzina rośnie w liczbę i należące do niej osoby się rozwijają¹².

Zanim rozpocznie się składanie ofiary, rodzina przygotowuje miejsce, na którym zostanie ustawiony stół ofiarniczy. Jej członkowie gromadzą się przy nim po zachodzie słońca pod przewodnictwem mistrza ceremonii, który na początku inicjuje modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Mario*, oraz odmawia akt skruchy, po czym prosi Boga o pozwolenie na złożenie ofiary. Następnie umieszcza na ziemi trzy misy – dwie dla Ziemi i jedną dla wiatru¹³. Misy są przykrywane serwetami wyciętymi z papieru. Jeśli rodzina jest w posiadaniu większej liczby pól uprawnych, składa kilka ofiar za każde z nich. Liście koki umieszczone na misie i pokropione winem mistrz podnosi ku górze w geście ofiarowania, wypowiadając krótką modlitwę. Pan domu wymienia po kolei nazwy gruntów, które posiada. Następnie na podwórzu dokonuje się pokropienia winem ziemi oraz ścian domów. Potem do ofiar składanych na misach dodaje się ryż, kukurydzę, kawę, cukier, jajka oraz zioła. Wszystkie te produkty symbolizują poszczególne elementy życia rolniczego i są wyrazem podziękowania dla Pachamamy za bogactwo dotychczasowych plonów; składanie ofiar służy także zapewnieniu sobie jej życzliwości w przyszłości.

Po zgromadzeniu ofiar następuje drugie rytualne pokropienie ziemi winem. W czasie przerwy żuje się liście koki, którymi częstuje gospodyni, i pije się alkohol. Potem wprawie modlitewnej składa się ofiarę wiatrowi, wznosząc ku niebu nieco sierści lamy. Przyzywa się wtedy wstawiennictwa patronów roślin i zwierząt, w tym także świętych chrześcijańskich: Marka,

¹¹ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad ayмара en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 66.

¹² G. Jiménez Sardón, *Rituales de vida en la cosmovisión andina*, La Paz 2003, s. 50.

¹³ M.M. Marzal, *¿Puede un campesino cristiano ofrecer un „pago a la tierra“?*, „Allpanchis” 1971, nr 3, s. 118–127.

Jana Chrzyciela, Łazarza, Jakuba i innych Apostołów. Po raz kolejny nalewa się wina do szklanki, by wylać je na ziemię.

Wtedy też przychodzi czas, by do ofiar umieszczonych na misach dodać kolejne elementy, m.in. tłuszcz lamy, a następnie odmawia się Różaniec. Po modlitwie uczestnicy ceremonii padają sobie nawzajem w ramiona, wypowiadając słowa: „Niech Bóg, nasz Ojciec, nam przebaczy”. W przerwie następującej po akcie przebaczenia zapala się ogień w piecu oraz żuje się liście koki.

Kolejna część rytuału jest bardzo krótka. Mistrz ceremonii klęka przed stołem ofiarniczym, wznosi ręce w górę i całuje ziemię. Następnie wkłada ofiary do ognia. Wszyscy oczekują w mieszkaniu, aż ofiary zostaną spalone. Wówczas uczestnicy ceremonii życzą sobie wszystkiego najlepszego z okazji złożenia ofiar. Po raz kolejny żuje się kokę, pije się alkohol i prowadzi ożywione rozmowy. Mistrz ceremonii pozostaje na noc u rodziny, aby rano pozbierać resztki ze spalonych ofiar i je uporządkować.

Obrzęd Pachamamy jest uroczystością rodzinną. W jej celebracji wyraża się jedność członków rodziny. Znajduje w niej wyraz poszanowanie dla tradycji rodzinnych, a także pojawia się okazja do pogłębienia wzajemnej łączności dzięki możliwości spędzenia ze sobą czasu na spożywaniu posiłku i rozmowie. Niebezpieczeństwo nadużycia alkoholu jest w przypadku obrzędu Pachamamy mniejsze aniżeli w przypadku innych spotkań towarzyskich, ponieważ spełnianie poszczególnych aktów wymaga od uczestników zachowania pełnej świadomości.

Obrzęd *pagó a la Pachamama*, który zwykle trwa od dwóch do trzech godzin, jest dla mieszkańców Andów jedną z okazji do świętowania. Rytualnym czynnościami towarzyszą często tańce, zabawy i obficie zastawiony stół. Długość zabaw zależy od wielkości zbiorów. Gdy zbiory są nieudane, nie należy okazywać zbyt wielkiej radości. Dla Indian wielkość zbiorów mówi o ich relacji do Pachamamy¹⁴. W przypadku marnych plonów wyrzucają sobie, iż nie byli zbyt dobrzy dla Matki Ziemi i za mało się o nią troszczyli; dlatego – ich zdaniem – ma wówczas prawo być rozgniewana i zmartwiona.

Mieszkańcy Andów są przekonani, że Pachamama lubi, gdy jej dzieci się bawią, radują i śmieją. Również same rodziny dostrzegają wartość w zabawie. Jest to okazja, by przyciągnąć członków rodu żyjących na co dzień w miejscach dość odległych. Ponadto sama zabawa dodaje ludziom entuzjazmu i siły do pracy, co pozwala mieć nadzieję na lepsze zbiory w przy-

¹⁴ G. Jiménez Sardón, *Rituales de vida en la cosmovisión andina*, dz. cyt., s. 48.

szłości. Tego rodzaju radosne spotkanie w gronie rodzinnym prowadzi do umocnienia wzajemnych więzi, a także służy pogłębieniu doświadczenia zjednoczenia z Bogiem¹⁵.

Składanie ofiary dla Pachamamy nie sprowadza się tylko do świętowania, ale ma wyraźny charakter etyczny¹⁶. Jest to spełnienie powinności wynikającej z zasady wzajemności. Skoro bowiem człowiek korzysta z dobroci Bożej, która znajduje wyraz w możliwości korzystania z płodów ziemi, winien zatroszczyć się o swoją żywicielką – Matkę Ziemię, i podzielić się z nią tym, co otrzymał. Tego rodzaju zwyczaj kształtuje we wszystkich członkach rodziny postawę wdzięczności i uwrażliwia na obecność Boga, który na różne sposoby obdarza człowieka swoimi darami.

Kult Pachamamy a życie rodziny indiańskiej

W życiu rodzin Indian andyjskich Pachamama zajmuje miejsce centralne. Wszelkiego rodzaju działanie rozpoczyna się od prośby skierowanej do Pachamamy o pozwolenie na jego rozpoczęcie i o przebaczenie wcześniejszych błędów i zaniedbań. Pachamamę wspomina się przy wszystkich okazjach. Gdy następuje dzielenie się liśćmi koki albo gdy ma miejsce picie alkoholu, kilka liści koki lub kilka kropel alkoholu ofiarowane jest Matce Ziemi. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Pachamama znana jest nie tylko w środowisku rolniczym. *Pago a la Pachamama* jest praktykowane również pośród podróżników, handlarzy, robotników, mieszkańców miast, i to bez względu na przynależność do określonej klasy społecznej¹⁷.

Dla mieszkańców Andów Ziemia jest centrum integrującym ich życie rodzinne w relacji do Boga i do stworzenia. Ludzie są „Ziemią ożywioną”, dlatego pomiędzy Ziemią a Indianami istnieje głęboka więź. Jest ona wartością i racją istnienia ludów andyjskich. Życie fizyczne, emocjonalne i społeczne ma swe oparcie w Ziemi. Dlatego grunta rolne muszą być przekazywane z pokolenia na pokolenie i otoczone opieką. Ziemi nie wolno sprzedawać. Z uwagi na to, że Ziemia rodzi i podtrzymuje życie, należy się jej synowska wdzięczność. Ziemia jest po to, aby na niej żyć, a nie tylko po to, by ją posiadać.

Ziemia jest przyczyną i racją istnienia ludzi. Pachamama zaś to coś więcej niż ziemia, po której się chodzi i na której się pracuje. To siła witalna,

¹⁵ D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”, dz. cyt., s. 221.

¹⁶ M. Mamani Ujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 67.

¹⁷ Tamże, s. 48.

która obejmuje całość egzystencji. Jej obecność uświęca ziemię. Dlatego nie należy ziemi profanować ani jej eksploatować ponad miarę. W tym sensie Ziemia jest czymś świętym oraz centrum integrującym życie wspólnoty. Wzywa ona do stałego współdziałania w dialogu, wzajemności i solidarności. W ten sposób w relacji do Ziemi nabierają kształtu konkretne wartości moralne.

Ofiara dla Pachamamy jest wyrazem równowagi i wzajemności, które charakteryzują zarówno samo życie Indian, jak również ich odniesienie do innych stworzeń. Praca na roli to przede wszystkim dialog z Ziemią i prośba skierowana do Pachamamy o dobry plon. Życie Indian to stałe branie i dawanie. W tym modelu egzystencji sytuuje się ofiara dla Pachamamy jako dar za otrzymane dobra. Jest to równocześnie dziękczynienie i prośba o nowe dary. Rytuał składania ofiary dla Pachamamy wpisuje się w ten sposób w relację z Bogiem, której kształt nadaje zasada wzajemności.

Praca na polu jest oznaką czci dla Matki Ziemi¹⁸. W przekonaniu Indian andyjskich to ona karmi ludzi, daje im życie i do niej powracają po śmierci. Pachamama jest świadkiem życia rodziny, która uprawia ziemię i zbiera plony. Każdy, kto się rodzi, przechodzi przez świat w kontakcie z Ziemią. Ona też jest ostatecznym przeznaczeniem człowieka. Dlatego trzeba zawsze o niej pamiętać – nie tylko poprzez składanie ofiar i dzielenie się z nią posiadanymi dobrami, ale także poprzez pełne szacunku obchodzenie się z nią na co dzień.

Pachamama jest obecna we wszystkich najważniejszych momentach życia rodzin andyjskich. Nie tylko składa się jej ofiarę przed zbiorami, aby zapewnić sobie obfite plony. W ciągu całego roku podczas prac polowych nie wolno zapomnieć o rytuale przebłagania Pachamamy. Matka Ziemia „asystuje” także przy zawieraniu małżeństwa, którego konsekwencją jest złączenie dóbr materialnych należących do małżonków. W następstwie zawarcia związku małżeńskiego często następuje połączenie gruntów, czego świadkiem jest Pachamama. Jest to świadek wierny i stały. Z dnia na dzień potwierdza to, co się wydarzyło. Małżonkowie indiańscy są zobowiązani nieustannie pamiętać o tym, że Matka Ziemia była obecna przy ich zaślubinach i stale daje o nich świadectwo¹⁹.

Rodziny w Andach nie tylko pielęgnują różne obrzędy, które ukazują macierzyński charakter Ziemi. W nich jest także przekazywana trady-

¹⁸ *La Pachamama*, dz. cyt., s. 20.

¹⁹ H.L. Firestone, *Pachamama en la cultura andina*, dz. cyt., s. 66.

cja, która mówi o zdolności uzdrawiania, jaką ma Pachamama, oraz o jej funkcji opiekuńczej w odniesieniu do najsłabszych, czyli dzieci i chorych²⁰. Jednym z takich zwyczajów, który wskazuje na troskliwość Matki Ziemi, jest umieszczanie nowo narodzonego dziecka po narodzinach w otworze zrobionym w ziemi. Również chorych leczy się często przez zakopanie ich w ziemi w taki sposób, aby mogli swobodnie oddychać. Czasem robi się okłady z ziemi na ciała w miejscach, w których występuje ból. Dzieciom cierpiącym na zaburzenia w rozwoju fizycznym, podaje się jako lekarstwo odrobinę ziemi do zjedzenia z nadzieją, że Pachamama okaże swoją terapeutyczną skuteczność.

Ziemia jest członkiem każdej indiańskiej rodziny nie tylko jako Matka, która żywi i leczy, ale także ta, która wychowuje. Podobnie jak dziecko stale spogląda na matkę lub o niej myśli, tak samo Indianie andyjscy mają wzrok bez przerwy skierowany ku Ziemi i nieustannie o niej pamiętają. W ich wierzeniach Pachamama jest jak kobieta, która rodzi, przyjmując ziarno, aby rosło i owocowało. Dlatego jest ich Matką, która karmi, a także zapewnia ciepło i obronę przed niebezpieczeństwem, udostępniając materiał do budowy domu. Jest ona Matką dającą życie, przez co jest nierozdzielnie związana ze swymi dziećmi (matka nie może wyprzeć się swojego macierzyństwa, podczas gdy ojciec może zaprzeczyć swojemu ojcostwu)²¹. Jej wierność, matczyna troska i hojność są wzorem zwłaszcza dla kobiet indiańskich – żon i matek, które często proszą ją o pomoc w wypełnianiu domowych obowiązków.

Kobiety dzięki swemu macierzyńskiemu ciepłu są uosobieniem Pachamamy troszczącej się o plony jak o swoje dzieci. Kobieta jest jak ziemia, która owocuje w swoim czasie. Bywa także, że jest słaba i nie może zrodzić potomstwa. Wówczas mąż jest zobowiązany zatroszczyć się o nią i karmić ją, podobnie jak to się czyni z niezbyt żyzną glebą. Kobieta zaś winna cieszyć się, rodząc dzieci, podobnie jak Matka Ziemia raduje się, gdy rodzi ziarno²².

Pago a la Pachamama jest jednym z wielu rytuałów, które nadają określony kierunek ludzkiej egzystencji, w tym także życiu rodzinnemu. Składanie ofiary Matce Ziemi uwrażliwia członków rodziny na istnienie tego, co święte, a więc na obecność Boga i Jego hojność wobec ludzi, a także uczę wzajemności, która płynie z przekonania, że wszystko, co człowiek

²⁰ *La Pachamama*, dz. cyt., s. 20; D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”, dz. cyt., s. 224.

²¹ H.L. Firestone, *Pachamama en la cultura andina*, dz. cyt., s. 22–23.

²² G. Jiménez Sardón, *Rituales de vida en la cosmovisión andina*, dz. cyt., s. 49–50.

posiada, jest darem. Dzięki rytuałom codzienne życie rodzin zostaje przeniknięte religijnością, która nie sprowadza się tylko do wyznawania określonych przekonań, ale przybiera postać celebracji i wynikających z niej postaw etycznych.

Mieszkańcy Andów postrzegają siebie samych we wszechświecie jako jego część. Czują się odpowiedzialni za to, co stworzone, podziwiając jedność, piękno, prawdę i dobro. Zachowaniu tego wszystkiego służą rytuały wyrażające szacunek, wdzięczność i prośbę skierowaną do Boga. Jednym z nich jest obrzęd Pachamamy, który służy osiągnięciu zgody i harmonii z otaczającą człowieka rzeczywistością²³. Jego celebracji towarzyszy podziw dla cudów dokonywanych przez Stwórcę, do których należy możliwość zbierania plonów potrzebnych dla utrzymania rodziny. Bóg jest tym, który zasiewa, daje wzrost i pozwala dojrzewać owocom ziemi. Bóg, który obdarza ludzi cudami natury, prowadzi do ustanowienia społeczności równych sobie osób, które mogą prowadzić żywot godny człowieka. W tej optyce to już nie Pachamama jako przejaw działania Bożej Opatrzności, ale sam Bóg staje się centrum życia osobistego i rodzinnego ludów andyjskich.

Rytuał Pachamamy w świetle nauki chrześcijańskiej

Kościół jest świadom, że ludy indiańskie są w posiadaniu niezliczonych bogactw kulturowych, w których w świetle wiary można dostrzec wartości i przekonania będące owocami „ziarna Słowa” obecnego i działającego w życiu ich przodków. Dzięki temu rdzenni mieszkańcy Ameryki Łacińskiej mogli odkrywać obecność Stworzyciela we wszystkich Jego stworzeniach: Słońcu, Księżycu czy Matce Ziemi²⁴. Kościół dostrzega obecność „ziarna Słowa” w otwartości Indian na działanie Boga obdarzającego ludzi owocami ziemi, w uznaniu świętego charakteru życia ludzkiego, w poczuciu solidarności i współodpowiedzialności w razem wykonywanej pracy, w przywiązywaniu dużej wagi do czynności kultycznych oraz w powszechnej wierze w życie pozaziemskie²⁵.

W kulturach andyjskich żywa jest wiara w jednego i prawdziwego Boga, który jest sprawiedliwy, wszechmocny, wymagający i miłujący. Trudność pojawia się z oddawaniem Mu czci w „duchu i prawdzie”, gdyż Indianie

²³ E. Jordá, *Desafíos para una espiritualidad originaria inculturada*, „Yachay” 2005, nr 41, s. 31–32.

²⁴ IV Conferencia General del Episcopado Latinoamericano, *Nueva Evangelización, promoción humana, cultura cristiana*, dz. cyt., nr 245.

²⁵ V Conferencia General del Episcopado Latinoamericano, *Discípulos y Misioneros de Jesucristo*, Aparecida 2007, nr 93.

potrzebują jakiejś konkretnej postaci, aby móc wyrazić swą wiarę także za pomocą czegoś konkretnego²⁶. W ten sposób można usprawiedliwić wyrażną tendencję do doszukiwania się manifestacji Boga w tym, co naturalne, a także do składania ofiar, w których „materializuje się” modlitwa. U Indian nie ma wiary w wielobóstwo ani w jakiegoś boga, zarazem dobrego i złego. Wierzą oni w jednego Boga, który jest Miłością. Zdarza się jednak, że z powodu braku autentycznej i głębokiej ewangelizacji wielu z nich nie doszło jeszcze do poznania jedyne go i prawdziwego Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie: Boga w Trójcy Jedynego.

W kontekście wiary w jednego Boga ofiary składane Pachamamie nie mogą być rozumiane jako przejaw bałwochwalstwa, gdyż odrzucając wielobóstwo, Indianie wierzą, że Matka Ziemia została stworzona przez Boga, aby zapewnić ludziom pożywienie²⁷. Jest ona z jednej strony wyobrażeniem Bożej mocy, a z drugiej – manifestacją Opatrzności Bożej. To nie Pachamama sama z siebie, lecz Bóg jest tym, który stwarza ludzi z prochu ziemi, karmi ich i prowadzi przez życie, aż ciało ludzkie w niej spocznie. Celem rytuału wolnego od idolatrii jest wdzięczność wobec Stwórcy i usilna prośba o urodzaje²⁸.

Dla Indian Ziemia jest bytem zależnym od Boga, zaś oni sami uważają się za synów Ziemi, od której są zależni w swej ziemskiej egzystencji. Jest to przekonanie zgodne z Bożym objawieniem. W świetle Biblii człowiek został uformowany przez Boga z prochu ziemi (por. Rdz 2, 7). Ludzie uprawiają ziemię, aby się wyżywić, a na końcu swych dni do niej powracają (por. Rdz 3, 19). Nie tylko kultura andyjska, ale także wszystkie inne cywilizacje dostrzegają ową ścisłą więź między Ziemią a człowiekiem. W wielu z nich mówi się o Matce Ziemi. Także w Biblii pojawia się to wyrażenie (por. Mdr 40, 1; Hi 1, 21)²⁹.

Ziemia czerpie z dobroci Boga i dlatego Indianie oddają jej cześć; podobnie jak święci czerpią ze świętości Boga i dlatego oddaje się im cześć³⁰.

²⁶ E. Lazo Quintanilla, El Yatiri, ¿*Ministro del Tercer Milenio?*, dz. cyt., s. 164.

²⁷ W taki sposób zdaje się interpretować zwyczaj składania ofiar dla Pachamamy Jan Paweł II, gdy w 1985 podczas swej pielgrzymki do Peru mówił do pielgrzymów zgromadzonych w Cusco w kontekście spotkania Kościoła z „ziarnami Słowa Bożego” w kulturach: „W ten sposób wasi przodkowie, płacąc daninę ziemi (*Mama Pacha*), nie czynili nic innego, jak tylko uznawali dobroć i dobroczynną obecność Boga, który dawał im pokarm za pośrednictwem ziemi, którą uprawiali”; Jan Paweł II, *Homilia del Santo Padre Juan Pablo II*, Cuzco, 3 lutego 1985 http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1985/documents/hf_jp-ii_hom_19850203_cuzco_sp.html (dostęp: 15 września 2010).

²⁸ E. Jordá, *Desafíos para una espiritualidad originaria inculturada*, dz. cyt., s. 31; D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”, dz. cyt., s. 224.

²⁹ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 71.

³⁰ M.M. Marzal, ¿*Puede un campesino cristiano ofrecer un „pago a la tierra”?*, dz. cyt., s. 126.

Indianie opierają się nie na wiedzy naukowej, która ukazuje, w jaki sposób Ziemia wydaje plony, lecz na przekonaniach mitycznych, czyli uznaniu mocy Ziemi, która potrafi karmić ludzi. Jest to wyraz poszukiwania zrozumienia rzeczywistości, jej najgłębszego sensu istnienia. Tego rodzaju przekonania mogą zostać przewyżczone przez odkrycie prawdy o świecie i życiu ludzkim, czemu służy prowadzone przez Kościół dzieło ewangelizacji.

W przypadku kultu Pachamamy punktem wyjścia do jego pełniejszego chrześcijańskiego zrozumienia może być potraktowanie Matki Ziemi jako tzw. sakramentu naturalnego. Sakrament naturalny to rzeczywistość należąca do tego świata, która mówi o innym świecie³¹. W perspektywie wiary chrześcijańskiej oznacza to, że istnienie Boga i Jego moc stają się poznawalne dla człowieka przez stworzenia, które są Jego dziełem (por. Rz 1, 20). Zgodnie z nauką Kościoła, człowiek naturalnym światłem swego rozumu z rzeczy stworzonych może w sposób pewny poznać Boga, który jest początkiem i celem wszystkich rzeczy³². W kontakcie z rzeczywistością człowiek w rzeczach stworzonych dostrzega działanie Bożej łaski, która objawia się jako dobro i piękno.

Aby właściwie odczytać znaczenie sakramentu naturalnego, potrzeba wrażliwości na wspaniałość przyrody oraz słuchu wyczulonego na „krzyk Ziemi”. Chodzi o to, by człowiek dostrzegł siebie w odniesieniu do wszystkich innych rzeczy i doświadczył prawdziwej komunii z całym wszechświatem. Gdy odczuje sercem, że wszystko jest ze sobą złączone i że wszystko utrzymuje w ruchu i harmonii jakaś potężna Moc, to wówczas jego życie i to, co go otacza, nabierze nowego znaczenia, zamieniając się w symbol owej transcendującej wszystko Siły, której prawdziwe imię to „Bóg” – Źródło wszelkiego istnienia³³.

Jeśli więc Ziemia jest dla ludzi sakramentem naturalnym, czyli uświadamiają sobie, że jest ona manifestacją Bożej mocy, obrzęd Pachamamy nie może mieć nic wspólnego z idolatrią. Jest to bowiem wówczas rytualny sposób okazywania wdzięczności Bogu za dar życia otrzymany poprzez Pachamamę. Idole są wykonane ludzką ręką. Ziemia zaś jako płodna Matka jest dziełem samego Boga (por. Rz 1, 1). Ponadto Pachamama wyraża harmonię i wzajemność charakteryzującą relację człowieka z Bogiem, z naturą i innymi ludźmi. Typową postawą Indian andyjskich jest podtrzy-

³¹ L. Boff, *Los sacramentos de la vida*, Maliaño 2009, s. 34.

³² Sobór Watykański II, Konstytucja o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, Rzym 1965, nr 6.

³³ L. Boff, *Los sacramentos de la vida*, dz. cyt., s. 14.

mywanie tej harmonii. Ta postawa sprawia, że ich praca na roli jest miejscem spotkania z Bogiem – Dawcą życia³⁴.

Jeśli zatem Matka Ziemia jest tzw. sakramentem naturalnym, który wskazuje ludziom na działanie łaski Bożej w świecie, nie można zaakceptować obrzędu Pachamamy jako ofiary składanej dla zaspokojenia głodu Ziemi oraz dla uchronienia się przed jej gniewem. Matka Ziemia nie jest bowiem bytem osobowym, który posiada uczucia, wolną wolę oraz intelekt odróżniający dobro od zła. Można jednak traktować składanie tej ofiary jako dziękczynienie za płody ziemi, które pochodzą od Boga. W ten sposób w obrzędzie Pachamamy ukazuje się macierzyńska troska Boga o Jego dzieci, a także wiara ludzi w Boga, który jest Panem życia. Obrzęd ten pełni wówczas funkcję integrującą codzienną egzystencję i jest momentem spotkania z Bogiem w codzienności.

Sam obrzęd z uwagi na wykorzystywane w nim elementy i symbole przypomina sprawowanie sakramentu. W czasie celebracji *pagó a la Pachamama* używa się bowiem chleba, wina czy wody, aby za ich pomocą wyrazić dążenie do komunii, pragnienie czystości i wiarę we wszechmoc Bożą. Problem pojawia się wtedy, gdy elementów tych używa się nie jako symboli, lecz jako narzędzi magicznych, służących automatycznemu powiększaniu ilości płodów rolnych. Podobne niebezpieczeństwo rodzi się w sytuacji, gdy modlitwy wypowiedziane w czasie obrzędu traktuje się na sposób magiczny: wystarczy je wypowiedzieć, aby otrzymać to, o co się prosi. Wypada jednak tutaj zauważyć, że tego rodzaju niebezpieczeństwo zagraża nie tylko Indianom, ale także wielu chrześcijanom, którzy modlitwę oraz udział w celebracji sakramentów uważają za sposoby pozyskania sobie przychylności Boga, który wówczas – w ich przekonaniu – „ma obowiązek” natychmiast spełnić to, co ludziom wydaje się dobre i użyteczne³⁵.

Pagó a la Pachamama ma postać rytuału, który – podobnie jak wszystkie inne rytuały we wszystkich kulturach – odgrywa doniosłą rolę w życiu jednostek, rodzin i społeczeństw. Rytuał, czyli zbiór symbolicznych gestów i wypowiedzi następujących po sobie według określonego wzoru, stanowi zjawisko antropologiczne. Każde ważne wydarzenie w życiu człowieka objęte jest rytuałem i przez niego chronione: narodziny, małżeństwo, miłość, śmierć. Każdej istotnej zmianie w życiu ludzkim (tzw. przejściu) towarzy-

³⁴ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 72.

³⁵ D. Emeis, *Zwischen Ausverkauf und Rigorismus. Zur Krise der Sakramentenpastoral*, Freiburg i. B. 1991, s. 52.

szy rytuał. Gdy człowiek napotyka coś, co przekracza jego osobę ludzką, „humanizuje” to za pomocą rytuału³⁶.

Z tego rodzaju fenomenem „humanizacji” mamy do czynienia w przypadku Pachamamy i innych rytuałów, które są wyrazem ludzkiej miłości, szacunku i zaufania wobec Ziemi. Ich celebracji towarzyszą muzyka i tańce, które symbolizują stały ruch Ziemi i cykliczny rytm czasu. W tradycyjnych obrzędach wyraża się ludzka zdolność do kontemplacji oraz podziw i szacunek dla natury. Mieszkańcy Andów odczuwają obecność sił, w które Bóg wyposażył swoje stworzenia. Pozostają w stałym kontakcie z owymi siłami, wskazującymi na obecność Boga w ich życiu. Właściwe ich wykorzystanie daje ludziom oparcie i bezpieczeństwo egzystencjalne. Dlatego w swojej działalności duszpasterskiej Kościół winien pogłębiać duchowość zawartą w tradycyjnych rytuałach, które wypełnia zachwyt nad dziełem stworzenia³⁷, i na sposób mistagogiczny wprowadzać ludzi w Tajemnicę, w którą zanurzone jest całe ich życie, pomagając im dostrzec zbawcze działanie i obecność Boga w świecie³⁸.

Rytuały nie tylko pozwalają człowiekowi wypowiedzieć „stan duszy” i w symbolicznych aktach ująć doświadczenie egzystencjalno-religijne, ale mają także wymiar pedagogiczny. Ich powtarzanie sprawia, że możliwa staje się interioryzacja jakiejś głębszej materii, a także przyswojenie sobie określonych wartości oraz postaw pozwalających na ich realizację. W przypadku obrzędu Pachamamy można mówić o następujących wartościach i postawach, które pozostają w pełnej harmonii z tradycją chrześcijańską: bojaźń Boża, pokora, pomoc potrzebującemu, solidarność, wzajemność, życie społeczne i rodzinne, miłość, sprawiedliwość, szacunek, współpraca, życzliwość dla ubogich, sierot, wdów, chorych, starszych i cierpiących³⁹.

A zatem, skoro obrzęd Pachamamy jest wyrazem dziękczynienia składanego Bogu za dary ziemi oraz jeśli rytuał nie jest sprawowany w sposób zaprzeczający zasadom wiary i moralności chrześcijańskiej, nie ma powodu, by go odrzucać jako przejaw pogaństwa⁴⁰. Duszpasterze jednak winni dbać o to, by uświadamiać ludziom właściwy sens rytuału, i czynić go w pełni zgodnym z wiarą chrześcijańską. Potrzebna jest zwłaszcza katecheza, która wyjaśnia sens pierwszego przykazania Dekalogu, ukazuje

³⁶ G. Danneels, *Liturgy Forty Years After the Second Vatican Council: High Point or Recession*, w: K. Pecklers, *Liturgy in a Postmodern World*, London–New York 2003, s. 20.

³⁷ H. van den Berg, „La tierra no da así nomás”, dz. cyt., s. 278.

³⁸ R. Hajduk, *Leczyć rany serc złamanych. Przyczynek do kaznodziejstwa terapeutycznego*, Kraków 1996, s. 187.

³⁹ M. Mamani Yujra, *Pachamama e identidad aymara en el proceso de la inculturación*, dz. cyt., s. 72.

⁴⁰ M.M. Marzal, ¿Puede un campesino cristiano ofrecer un „pago a la tierra”?, dz. cyt., s. 128.

chrześcijańskie podejście do ludzkiej seksualności, ostrzega przed niebezpieczeństwem wynikającym z uzależnienia się od narkotyków i alkoholu oraz przypomina o konsekwencjach ekologicznych postawy szacunku dla Matki Ziemi i całego środowiska naturalnego.

Podsumowanie

Od początku historii chrześcijaństwa wyznawcy Chrystusa są przekonani, że wszystko należy badać, a zachowywać to, co szlachetne (por. 1 Tes 5, 21). Z takim też nastawieniem podchodzi dzisiaj Kościół do wszelkich kultur, na które spogląda w świetle Ewangelii i podnosi w nich to, co dobre, a więc zgodne z Chrystusową prawdą. W spotkaniu z Jezusem ludzie przekonują się, co w ich kulturze jest godne dowartościowania, a co jest grzechem i domaga się oczyszczenia⁴¹. Zatem im bardziej Kościół przez swoich ewangelizatorów zaangażuje się w głoszenie Bożej prawdy, tym większego blasku w jej świetle nabierze piękno kultur i żywych w nich ludzkich tradycji. Dlatego też nie należy niszczyć zwyczajów praktykowanych przez Indian latynoamerykańskich, ale ukazywać ukryte w nich dobro i pomagać im oczyszczać je tak, by były zawsze rozumnym i radosnym sposobem oddawania czci jednemu i prawdziwemu Bogu. Wówczas także obrzęd ku czci Pachamamy – wolny od jakichkolwiek podejrzeń o skażenie fałszem i niegodziwością – będzie akceptowaną bez zastrzeżeń przez chrześcijaństwo, rodzinną okazją do wychwalania Boga za dobra otrzymane dzięki płodności Matki Ziemi⁴².

⁴¹ IV Conferencia General del Episcopado Latinoamericano, *Nueva Evangelización, promoción humana, cultura cristiana*, dz. cyt., nr 13.

⁴² D.R. Mazurek, „Bóg o indiańskim obliczu”, dz. cyt., s. 312.